

Jadwiga Kudirko

"Razem młodzi przyjaciele...!"

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 3, 109-111

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



FRAGMENT SZKOLNEGO MUZEUM IM. A. MICKIEWICZA
W KOWNIE

Jadwiga Kućirko

"RAZEM MŁODZI PRZYJACIELE...!"

Ten i wiele innych cytatów z utworów naszego wielkiego wieszczka w formie haseł, podpisów pod zdjęciami i reprodukcjami rycin możemy zobaczyć w kowieńskiej szkole imienia Adama Mickiewicza. To właśnie ta sama szkoła, w której w 1819 roku zaczął pracę na niwie pedagogicznej młody absolwent Wileńskiego Uniwersytetu. Historia szkoły jest stara i bogata, nie będą jednak jej relacjonowała z dokładnością historyka, zacząć tylko od 1955 roku, w którym w setną rocznicę śmierci Adama Mickiewicza uroczystość nadano jej imię poety.

Akt ten nie był tylko formą samą w sobie, ale dał początek szerokiej akcji kultu Mickiewiczowskiego, rozślawił imię tej placówki nie tylko poza granicami Kowna, ale i poza granicami Litwy.

Mickiewicz - to święte imię dla każdego ucznia tej uczelni. Już pierwszego dnia, gdy uczniowie przychodzą do pierwszej klasy, odbywa się tu uroczysta ceremonia zapoznania ze szkołą i jej tradycjami. Dowiadują się oni, że właśnie w tych murach przed laty wykładał wielki poeta polski i wielki przyjaciel Litwy, Adam Mickiewicz. Ogromny jego portret wisi w hallu szkoły. Portret drugi, ślicznie wyhaftowany, widnieje również na jej sztandarze. Każdy uczeń otrzymuje książeczkę - konstytucję szkoły /jedyną taką w Kraju Rad/, w której niejednokrotnie wspomina się zaszczyt, jaki spotyka dziecko, mające prawo uczęszczania do tej właśnie szkoły.

"Od tej chwili swoją nauką i zachowaniem musicie się stać godnymi imienia wielkiego wieszczka" - tak brzmią zazwyczaj powitalne słowa dyrektora do pierwszoklasistów.

Teraz już przez cały czas nauki będzie im towarzyszyło słowo i przykład poety. Dzień jego urodzin jest wielkim świętem ogólnoszkolnym i dniem wolnym od nauki. Wieczorem odbywa się tu uroczysta akademія, w czasie której dyrektor wręcza najlepszym klasom przechodnie medaliony z podobizną Mickiewicza. Zdobycie takiego medalionu to duże wyróżnienie i każda klasa, która go raz już posiadała; dokłada wszelkich starań /wzorowe zachowanie, celująca nauka/, aby go utrzymać. Najlepsi uczniowie szkoły zostają też udekorowani specjalną odznaką z literami: A.M.

Wychowankowie szkoły zbierają starannie wszelkie pamiątki związane z imieniem wieszczą, portrety, ryciny, rzadkie wydania książek, medaliony itd. Sporo tego zebrało się już w miejscowym muzeum. Niektóre z eksponatów wymagały starannej restauracji. Dokonali tego także sami uczniowie, jak np. w wypadku starej drewnianej płaskorzeźby - biustu Mickiewicza - znalezionej w lamusie w jednym z domów kowieńskich, albo też srebrnej, misternej ramki z popiersiem wieszczą.

Za uwiecznienie pamięci imienia Adama Mickiewicza w murach szkoły pojedyncze osoby i zespoły zostają również nagrodzone specjalnymi medalionami.

Róża - ulubiony kwiat Mickiewicza z czasów kowieńskich - to też jedna z licznych tradycji tej szkoły. W czerwcu, po egzaminach maturalnych, odbywa się uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości. Przy dźwiękach specjalnego marsza wnosi się wówczas sztandar szkoły. Dyrektor wręcza świadectwa. Każdy uczeń podchodzi do stolika i przynosi jedną pąsową różę, którą kładzie na stole. Ostatnie świadectwo wręczone, Ostatnia róża położona. Teraz najlepsi uczniowie biorą naręcze kwiatów/w ubiegłym roku było ponad 50 abiturientów, a więc bukiet ponad 50 róż/ i przy dźwiękach orkiestry niosą je uroczystie, a następnie stawiają w specjalnej wazie przed portretem Mickiewicza w hallu szkoły.

Ponieważ już wspomniałam o poczcie sztandarowym, nie sposób więc nie poświęcić mu chociaż paru słów. Chorążym zostaje najlepszy uczeń szkoły, celujący pod względem nauki i wzorowy pod względem zachowania. W bieżącym roku jest nim Aleksandras Dubatauskas z klasy 11b. Chorąży jest osobą niety-

kalną. Nie można omawiać jego zachowania na zebraniach klasowych, nie można do niego zwracać się po imieniu, gdy stoi pod sztandarem. Uroczysta jest ceremonia pasowania na chorążego - z przyklęnięciem i całowaniem brzegu sztandaru.

Wszystko w tej szkole jest wzniosłe i uroczyste, ma ona nawet dwa specjalne sanktuaria: gabinet fizyczny i muzeum. Gabinet fizyczny - to pokój, w którym kiedyś żył i pracował Adam Mickiewicz. Jest tu nisza /dawniej w tym miejscu było okno/ oświetlona jarzeniowym światłem. Za szkłem wymalowany jest widok jaki roztaczał się w latach dwudziestych XIX w. przez to okno na ówczesne Kowno. Drugie sanktuarium - to szkolne muzeum. Ażeby omówić wszystkie jego eksponaty, trzeba by na to oddzielnego artykułu, wspomnę więc tu jedynie o najważniejszych.

Na honorowym miejscu widnieje portret Mickiewicza. Wzdłuż ścian rozmieszczono ilustracje do utworów wielkiego wieszczka i archiwalne dokumenty /wśród nich fotokopia świadectwa urodzenia poety/. Oddzielne miejsce zajmuje zbiór utworów Adama Mickiewicza w różnych językach.

A wreszcie foliały ksiąg pamiątkowych. W jednej uczniowie zapisują najbardziej uroczyste wydarzenia w życiu uczelni, w innej jedenastoklasiści przed opuszczeniem szkoły zapisują swe myśli, zlecenia i uwagi dla młodszych kolegów. Wybieram z tego stosu ksiąg jedną - honorowych gości. Wolno wertuję. Notatka prawnuka Adama Mickiewicza, dziennikarza z Paryża, Jerzego Goreckiego.

"... W czasie mego błyskawicznego przejazdu przez Kowno, z moją głęboką wdzięcznością za tę niezwykłą cześć, jaką cała szkoła otacza pamięć mojego pradziada, Adama Mickiewicza ... I z moim przyrzeczeniem powrotu /tłum. z franc./

Jerzy Gorecki

Kowno, 26 IV 1957 r.

A oto inna notatka.

"...Wzruszyła nas pamięć o Wielkim Polaku, z tak wielkim pietyzmem utrzymywana przez kierownictwo i dzieci litewskiej szkoły. Wyrazy wdzięczności i uznania za pedagogiczny dorobek szkoły i serdeczne przyjęcie naszej delegacji.

Delegacja KC ZMS /Polska/

Wszystkie wypowiedzi utrzymane są w tym właśnie stylu podziwu i głębokiego uznania. I na pewno jest to uznanie całkowicie zasłużone.